



(bez względu na miejsce sprzedaży)

ROK XV

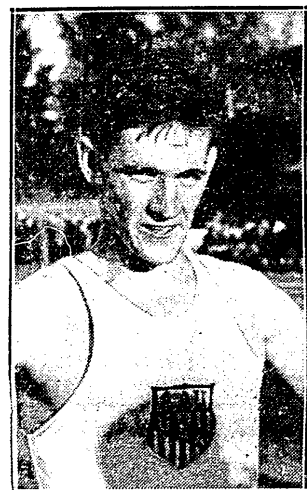
Nr. 83 (1091)

DNIA 10 SIERPNIA 1935 ROKU

Jędrzejowska - Horn 6:3, 8:6

15.000 Szwedów wita burzą oklasków Polaka

MALMOE. 8.8. — Tel. wł. — Kucharski przyleciał dziś rano do Malmö i tu dowiedział się, że nie będzie startował. Tylko Venzke, który nadto pobiegł i 1500 mtr. Ale najpierw 800, bo ten bieg właśnie miał być gwoździem programu, na który ostrzyło sobie apetyty 15.000 widzów.



ROBINSON (USA)
jeden z biegaczy, który na 800 m.
osiągnął w bieżącym roku czas
lepszy od Kucharskiego 1:51,4

Kucharski, poprzedzony sławą Sztokholmu, był ulubieńcem tłumu. Każdy jego krok był bacznie obserwowany, każde ukazanie się witane burzliwymi oklaskami.

Ze startu 800 mtr. ruszył pierwszy Wennberg i poprowadził w wolnym tempie: Kucharski trzyma się, jak zwykły, styl, pilnując tylko dogodnej pozycji do ataku. Po pierwszym okrążeniu Polak ma jednak już dosyć tego spaceru wysuwa się energicznie na czoło i odrywa się o 10 mtr. od pozostałej stawki. Goni za nim Venzke, któremu przeszkadza Wennberg; w ogniu walki następuje kolizja i obaj walą się na ziemię. Przesadza to losy nie tylko biegu (bo były one bodajże od początku przesądzone), ale walki: Kucharski wygrywa wyścig swobodnie, mając drugie okrążenie szybsze, niż pierwsze, w czasie 1:56,4. Na drugie miejsce, korzystając z wypadku, wysuwa się Christensen 1:58,7 3) Venzke 2:01. Kucharski po wypadku Venzkego zaważył się, jakby chciał się zatrzymać, ale gdy spostrzegł, że Amerykanin wstaje, ruszył naprzód.

Inne wyniki: 100 i 200 mtr.: Draper 19,8 i 21,8. 2) Strandberg 10,9 i 22,400; O'Brien 48,2. 2) Wachenfeldt 49,1 3) Stromberg 49,5; 1500 mtr.: Venzke 4:09. 2) Carlsson 4:11,8; 110 płotek: Moreau 14,4. 2) Lindman 15; dysk: Andersson 49,67. 2) Carpenter 49,27; kula: Rahmquist 14,89. 2) Andersson 14,33; wwyż: Carlsson i Andersson po

185; tyczka: Sefton 415. 2) Ljunberg 390; sztafeta szwedzka: USA 1:53,2 2) Malmö 1:58,5. 3) IFK 2:01,2.

Kucharski wyjeżdża w piątek o 4 po poł. do Amsterdamu, gdzie spotka

się ze Sznajdrem. W myśl polecenia PZLA będzie on biegał tylko 800 mtr. Razem z nim jadą Amerykanie. Sznajder będzie więc miał godnego przeciwnika w Seftonie.

Szamota w dobrej formie Debüt po długiej chorobie

Paryż, w sierpniu.
Po dłuższej przerwie spowodowanej wiosennym zwichnięciem nogi startował Szamota w ubiegłą niedzielę w „Grand Prix Clermont - Ferrand”.

Po łatwych wygranych w serii i w ćwierćfinale, zakwalifikował się Polak do półfinału, w którym spotkał się z trzecim sprinterem Francji Faucheu. Bieg poprowadził bardzo ładnie od początku do końca, wykrywając pewnie o półtora długości. Lecz tu nastąpił przykry incydent. Bezpośrednio po wyjściu Francuz podszedł do sędziów, pokazując im, że w biegu pękła mu guzina. Wbrew wszelkim prawdom, gdyż zdarzenie to należy sygnalizować podniesieniem ręki w czasie pęknięcia (w tym wypadku nastąpiło to po przebiegnięciu trasy) sędziowie wyścisnęli uchwytając nową rozgrywkę. Szamota jednak mając nie tylko zawodników, ale i sędziów przeciw sobie, na znak protestu oddał bieg bez walki. Finał, który z całą pewnością stałby się łupem Polaka, wygrał łatwo Faucheu przed Marcel Jean i Osine la (Niemcem, pochodzenia polskiego).

W finale drugich, oprócz Szamoty znaleźli się Belg Godefroy, zeszłoroczny mistrz „niezależnych”, a tegoroczny finalista zawodowców, i dobry lokalny kolarz francuski Mathias. Polak zaatakował z trzeciej pozycji, pięknym zrywem mijając obu przeciwników i ustanawiając doskonały i najlepszy czas dnia 12,1 (będąc na linii „dwustu metrów”) trzecim).

W biegu tandemu w towarzystwie Godefroy zajął Szamota drugie miejsce za parą Lante — Osmela, a przed Faucheu — Marcel Jean.

Nasz mistrz wykazał więc bardzo dobrą formę i naprawdę żałować trzeba, że PZTK nie zgłosił go do Mistrzostw świata.

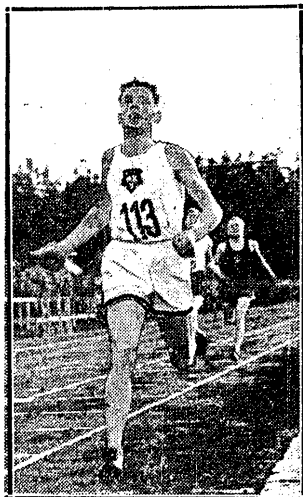
Przed kilku dniami widziałem się z Krajewskim, który wpadł do Paryża by załatwić sprawy paszportowe, w związku z wyjazdem do Szwajcarii, gdzie od 24 do 31 sierpnia weźmie udział w rozgrywanym w siedmiu etapach „Tour de Suisse”.

Jedyny nasz zawodowy szosowiec zamieszkuje teraz stale w Orleanie i startuje często w lokalnych biegach. Dowodem dobrej formy, są wygrane

w ciągu lipca trzy poważne wyścigi przy bardzo groźnej konkurencji.

— Ciężko mi tu walczyć z Francuzami — oświadczył mi Krajewski, tem ciężej, że sam sobie muszę radzić i sam się bronić. Polskę Zwazek wcale się mną nie interesuje, to też z tej strony nie mam najmniejszego poparcia ani opieki.

Jan Gryżewski

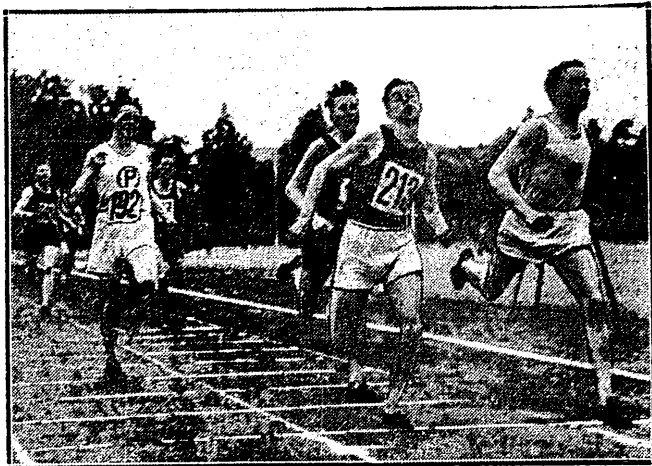


T. MAKI

nowa gwiazda Finlandii w biegach długodystansowych, pokonał na 5 km. Salminen, Lehtine na i Virtanen w czasie 14:40,8.

NAPOMNIENIE SONJI HENIE

Obradująca w Berlinie Międzynarodowa Federacja Łyżwiarska rozpatrywała wniosek Anglii o dyskwalifikację Sonji Henie, za to że pojechała z rodzicami do Stanów Zjednoczonych, choć paragraf amatorski upoważnia ją do zabierania ze sobą tylko jednego towarzysza. Kongres odrzucił wniosek Anglii, ale udzielił mistrzyni świata ostrego napomnienia.



6-CIU FINÓW

osiągnęło w biegu na 1500 mtr. czasy poniżej 4 min. Zwyciężył Matilainen (na prawo) 3:57,5 przed Hoppania 3:57,6, Sarkama 3:58, Püspanen (Nr. 192) 3:58,1, Mikkeli 3:58,8 i Surmela

Marsz Szlakiem Kadrowki

Decyzja trzydniowego XI Marszu Szlakiem Kadrowki zapadła na etapie Kielce — Jędrzejów — Kielce, który rozpoczął się w piątek rano. Tylko ten bowiem etap był rozgrywany na czas, a nadto obowiązywało tu strzelanie. Dało ono rezultat nieoczekiwany, gdyż drużyny strzeleckie pobili na głowę drużyny wojskowe. Zwyciężyła drużyna strzelecka im. Lisa - Kuli (Warszawa) 69 pkt., 2) Strzelec Gdynia 68 pkt., 3) 30 pp. 67 kpt.

W czasie marszu na trasie trwała uporczywa walka wśród wojskowych między 30 pp. i 16 pp., wśród strzelców między drużyną im. Lisa - Kuli, Zuchowatami i Janową Dolina. Na metę w Kielcach jako pierwszy o godz. 10.30 wpadł 30 pp., 2) 16 pp. Tarnów, 3) 4 pp. Leg., 4) Zuchowaci (Poznań), 5) Janowa Dolina, 6) KPW. Radom.

W ogólnej klasyfikacji marszu w kategorii wojskowej zwyciężył 30 p. p. (Warszawa) — 540 pkt., czas ostatnich 38 km. 4:09:45, zdobywając nagrodę Pana Prezydenta, 2) 4 pp. Leg. Kielce 512 pkt., 3) 16 pp. (Tarnów) 511 pkt.

Strzelcy 1) Drużyna im. Lisa-Kuli (Warszawa) 522,5 pkt., zdobywając nagrodę PUWF i PW, 2)



INŻ. ARSENJEWICZ
po raz 50-ty bronić będzie barwy
Jugosławii na meczu z Polską



WARSZAWIANKA — GARBARNIA 1:0

Woźniak usiłuje strzelić mimo interwencji obrony warszawskiej.

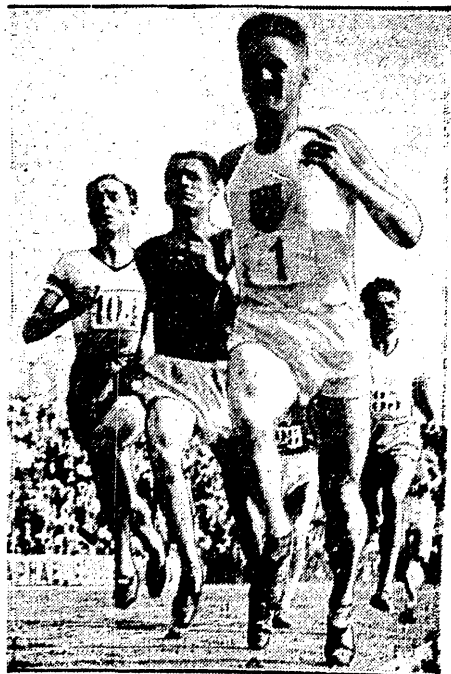


AKADEMICY POLSCY WYJECHALI NA IGRZYSKA DO BUDAPESZTU
Na zdjęciu pierwsza część ekspedycji z Walasiewiczówną (w środku) na czele. Obok stoi Schablińska, Olczakówna, Cejzikowa, Boguth, Cejzik i t. d.



ZE STADJONU PARYSKIEGO

Na prawo moment z biegu 5000 mtr.: Mc. Cluskey jeszcze prowadzi. Zwycięzca Rochard (Nr. 35) jest trzeci. U góry: porażka Beccallego: na ostatniej prostej prowadził już zwycięzca Bright. Beccali jest jeszcze drugi, ale ułży go już Normand.



Najlepsze tegoroczne wyniki lekkoatletów

Zestawił Wojciech Trojanowski, Warszawa, 8.VIII.

100 mt.	200 mt.	400 mt.	800 mt.	1500 mt.	5000 mt.	10000 mt.	110 pł.	400 pł.	4x100 mt.
1. Kozłicki 10,9 AZS-W-wa	1. Białkowski 22,4 Warta-Poz.	1. Kucharski 49,8 Jagiel.-Biał.	1. Kucharski 1:51,6 Jagiel.-Biał.	1. Kucharski 4:04,8 Jagiel.-Biał.	1. Noll 15:20 Legia-W-wa	1. Noll 32:25 Legia-W-wa	1. Haspel 15,4 AZS-Lwów	1. Maszewski 56,2 Legia-W-wa	1. Legia-W-wa 44,1
2. Teslorowski 10,9 AZS-Poz.	2. Czyż 22,9 Stadion-Chorz.	2. Białkowski 50,1 Warta-Poz.	2. Maszewski 1:58 Legia-W-wa	2. Rakoczy 4:08,8 Pogon-Kat.	2. Fialka 15:25,2 Cracovia	2. Fialka 32:36 Cracovia	2. Twardowski 15,6 AZS-W-wa	2. Hanke 59 PKS-W-wa	2. AZS-W-wa 44,3
3. Szymański 10,9 Sokół-Lesno	3. Hajduk 23 Sokół-Chorz.	3. Kozłicki 51 AZS-W-wa	3. Orłowski 1:58,6 Pogon-Katowice	3. Orłowski 4:10 Pogon-Kat.	3. Duplicki 15:45 AZS-W-wa	3. Wiśniewski 33:04,9 Warszawianka	3. Niemiec 15,6 Pol.-Przem.	3. Osztas 59,2 Cracovia	3. Warta-Poz. 44,5
4. "Mar" 11 Z. S.-Tczew	4. Kucharski 23,2 Jagiel.-Biał.	4. Siliak 51 Sokół-Lwów	4. Kuźmicki 1:58,6 Pogon-Katowice	4. Duplicki 4:10,5 AZS-W-wa	4. Kurpessa 15:52,4 IKP-Lódź	4. Wiśniewski 15:52,6 Warszawianka	4. Półtorak 33:36 Jagiel.-Biał.	4. Nowosielski 15,7 Pogon-Kat.	4. Warszawa 44,7
5. Zasłona 11 Jagiel.-Biał.	5. Teslorowski 23,2 AZS-Poz.	5. Brachociński 51,6 Warszawianka	5. Chaitow 2:00 Warszawianka	5. Mulak 4:10,7 Sura-W-wa	5. Wiśniewski 16:08,8 AKSWS-W-wa	5. Romanowski 34:01 Warszawianka	5. Pławczyk 15,9 AZS-W-wa	5. Szulski 60,2 Warta-Poz.	5. AZS-Poz. 45
6. Radwański 11 AZS-Poz.	6. Siliak 23,2 Sokół-Lwów	6. Deneka 51,9 Krosno	6. Moskal 2:00,2 Pol.-Przem.	6. Zylewicz 4:11,6 Wilno	6. Zagórski 16:09,8 AKSWS-W-wa	6. Janicki 34:16,9 KSM-Poz.	6. Wiczeorek 16,0 Smigły-Wil.	6. Haspel 60,4 AZS-Lwów	6. CIWF-W-wa 45,1
7. Czyż 11 Stadion-Chorz.	7. Kocot 23,2 Sokół-Bzd.	7. Zawieja 52 Warszawianka	7. Rakoczy 2:00,3 Pogon-Kat.	7. Janowski 4:12 Warta-Poz.	7. Stokłoski 16:09 Pomorze	7. Przybyłko 34:45 Sura-W-wa	7. Paiskier 16,3 Legia-W-wa	7. Niemiec 60,8 Pol.-Przem.	7. Jagiel.-Biał. 45,6
8. Drużbicki 11,1 Pogon-Lwów	8. Downarowicz 23,3 Legia-W-wa	8. Moskal 52,1 Pol.-Przem.	8. Drozdowski 2:00,6 Cracovia	8. Fialka 4:12,6 Cracovia	8. Bujak 16:10,6 AKSWS-W-wa	8. Gancarz 35:01 Pogon-Lwów	8. Sznajder 16,3 Pogon-Kat.	8. Maik 61,4 Sokół-Lesno	8. Sokół-Poz. 45,6
9. Kocot 11,1 Sokół-Bzd.	9. Zasłona 23,4 Jagiel.-Biał.	9. Müller 52,2 AZS-W-wa	9. Zylewicz 2:00,6 Wilno	9. Noll 4:13 Legia-W-wa	9. Janicki 16:12,2 KSM-Poz.	9. Karczewski 35:13,8 Warszawianka	9. Osztas 16,4 Cracovia	9. Pruszkowski 61,8 Legia-W-wa	9. Sokół-Lesno 45,7
10. Twardowski 11,1 AZS-W-wa	10. "Mar" 23,5 ZS-Tczew	10. Kocot 52,4 Sokół-Bzd.	10. Lesicki 2:01 Warta-Poz.	10. Pruszkowski 4:13 PKS-W-wa	10. Półtorak 16:14 Jagiel.-Biał.	10. Kegel 35:52 KSM-Poz.	10. Lokalaki 16,5 Warszawianka	10. Marciniak 62,5 Warszawianka	10. Cracovia 45,8
w w y ż	w d a l	t y c z k a	t r ó j s k o k	k u l a	d y s k	o s z c z e p	m i o t	10 c i o b ó j	4 x 4 0 0
1. Niemiec 186 Pol.-Przem.	1. Hoffman I 7,13 Warta-Poz.	1. Sznajder 3,975 Pogon-Katowice	1. Luckhaus 14,65 Jagiel.-Biał.	1. Tilgner 15,31 Sokół-Poz.	1. Siedlecki 44,92 Legia-W-wa	1. Lokajski 68,92 Warszawianka	1. Imiela 40,75 KSZO-Ost.	1. Bystry I 4607 Zjed.-Lódź	1. Warszaw. 3:30,2
2. Pławczyk 185 AZS-W-wa	2. Pławczyk 7,12 AZS-W-wa	2. Morozewski 3,96 Sokół-Lwów	2. Hoffman I 14,20 Warta-Poz.	2. Heljasz 15,27 Warta-Poz.	2. Heljasz 44,50 Warta-Poz.	2. Turczyk 65,73 Warta-Poz.	2. Wieckowski 40,55 Sokół-Bzd.	2. Maciaszczyk I 4455 Sokół-Lódź	2. Warta-Poz. 3:31,4
3. Chmiel 185 Pogon-Kat.	3. Sikorski 7,08 PKS-W-wa	3. Zakrzewski 3,71 Pol.-Bzd.	3. Siliak 13,69 Sokół-Lwów	3. Fiedoruk 14,51 P. W. - Wilno	3. Neuendorf 43,565 S. C. G.-Grudz.	3. Kadziolawa 58,86 Pogon-Kat.	3. Leśkiewicz 39,85 KSZO-Ost.	3. Bystry II 4321 IKP-Lódź	3. AZS-W-wa 3:31,5
4. Kalinowski 181 WKS-Grudz.	4. Szczerbicki 7,04 Legia-W-wa	4. Pławczyk 3,65 AZS-W-wa	4. Hoffman II 13,15 Warta-Poz.	4. Siedlecki 14,26 Legia-W-wa	4. Fiedoruk 43,32 Pocz. P. W. - Wilno	4. Nieszyński 56,65 Stadion-Chorz.	4. Kiepiński 37,87 Sokół-Bzd.	4. Węglarczyk 36,69 Sokół-Chorzów	4. Legia-W-wa 3:32,4
5. Szmidt 180 Warta-Poz.	5. Twardowski 7,02 AZS-W-wa	5. Kluik 3,60 Legia-W-wa	5. Zieliński 13,04 ZS-Sosnowiec	5. Hoffman I 14,10 Warta-Poz.	5. Kozłowski 42,91 Smigły-Wilno	5. Dyka 56,27 Sokół-Krywid.	5. Węglarczyk 36,69 Sokół-Chorzów	5. Kunat 36,55 KSZO-Ost.	5. PKS-W-wa 3:40,4
6. Sierpiński 179 Sokół-Lwów	6. Hoffman II 6,91 Warta-Poz.	6. Klemczak 3,60 AZS-Poz.	6. Waryszewski 12,93 Sura-W-wa	6. Gierutko 14,01 AZS-Wilno	6. Zieniewicz 41,76 AZS-Wilno	6. Bobiński 56,25 Lódź K. S.	6. Kunat 36,55 KSZO-Ost.	6. Fischer 35,67 Lódź	6. IKP-Lódź 3:42,5
7. Gierutko 178,5 AZS-Wilno	7. Haspel 6,87 AZS-Lwów	7. Lichtblau 3,58 Pogon-Lwów	7. Kosz 12,91 Stadion-Chorz.	7. Praski 13,88 Sokół-Siem.	7. Imiela 41,20 KSZO-Ostr.	7. Gburczyk 56,02 Sokół-Wapno	7. Bauman 34,60 Sokół-Grudz.	7. Bauman 34,60 Sokół-Grudz.	7. Sokół-Lw. 3:43,3
8. Iwanowski 178 AZS-W-wa	8. Morozewski 6,87 Sokół-Lwów	8. Małkowski 3,50 Sokół-Bzd.	8. Chromczewski 12,88 Z. S. - Lublin	8. Farny 13,52 AZS-Ciesz.	8. Kotowicz 13,51 AZS-Poz.	8. Mikrut Wł. 55,25 Sokół-Bzd.	8. Bauman 34,60 Sokół-Grudz.	8. Bauman 34,60 Sokół-Grudz.	8. AZS-Poz. 3:46,2
9. Szczerbowski 178 Sokół-Grudz.	9. Wiczeorek 6,83 Smigły-Wil.	9. Bańkowiak 3,50 Sokół-Les.	9. Pławczyk 12,84 AZS-W-wa	9. Kotowicz 13,51 AZS-Poz.	9. Pławczyk 40,80 AZS-W-wa	9. Mikrut Wł. 55,25 Sokół-Bzd.	9. Bauman 34,60 Sokół-Grudz.	9. Bauman 34,60 Sokół-Grudz.	9. Cracovia 3:48,2
10. Kremecke 177 Stadion-Chorz.	10. Hanke 6,83 PKS-W-wa	10. Frost 3,45 Sokół-Grudz.	10. Paiskier 12,83 Legia-W-wa	10. Pabis 13,44 AZS-W-wa	10. Maik 40,58 Warszawianka	10. Hacke 55,14 Jagiel.-Biał.	10. Zieliński 34,17 Sokół-Grudz.	10. Zieliński 34,17 Sokół-Grudz.	10. Sok.-Grudz. 3:49

1) również Fischer; 2) również Stadion; 3) jeszcze 9 miotaczy ponad 13 mtr.; 4) punktacja według nowej, obowiązującej tabeli.

Przyszła w końcu kolej i na biegi. Po trójmetrze w Tallinie, udanych zawodach na szybkiej bieżni w Agrykoli oraz licznych startach na prowincji, przyszło wiele zmian na dystansach. Wiele dotychczas mocno kompromitowały także tabeli.

Doskonały tegoroczny debiut Maszewskiego na 800 mtr., oraz znaczna poprawa zarówno Kuźmickiego, jak i waleńtowanego Chaitowa spowodowały przeciętną na tym dystansie poniżej 1:59. Spóźnili się Mittelstaedt (2:01,8) i Holleier (2:02), którzy jeszcze niedawno mogli zająć dobre miejsca.

Ruszyło się także i na innych dystansach. Noll i Fialka skorygowali tabelę w biegach długich, Orłowski uwal 3 sekundy ze swego życiowego rekordu na 1:50 mtr., a na liście czestymietrowców wkroczył nareszcie Zawieja i bardzo obiecujący biegacz z Krosna - Deneka.

PRZECIWNICY POLSKI W GRUNAU

Jaka zgłoszeń do mistrzostw Europy w wioślarskiej została już ustalona. W poszczególnych biegach startują następujące osady: Jedynki Polska (Verey), Francja (Saurin), Czechy (avrel) Hiszpania, Austria, Jugosławia, Niemcy (Buhtz), Węgry, Szwajcaria (Studach).

Dwójki ze sternikiem: Polska (KW Poznań), Niemcy, Włochy, Węgry, Szwajcaria, Francja.

Dwójki bez sternika: Polska (WTW), Niemcy, Austria, Jugosławia, Węgry, Hiszpania, Włochy, Szwajcaria, Danja, Dwojki podwójne: Polska (Verey), Szwajcaria, Francja, Szwajcaria, Włochy, Niemcy, Węgry, Czechosłowacja, Jugosławia.

Czwórki bez sternika: Polska (WTW), Belgia, Jugosławia, Niemcy, Węgry, Jugosławia, Hiszpania, Belgia, Osemski, Niemcy, Francja, Czechosłowacja, Hiszpania, Holandia, Węgry, Jugosławia, Włochy, Szwajcaria, Danja, Belgia.

Startuje 13 państw.

W skokach wszędzie przybyło po dziesięć tylko minimalnie uwidocznił się nowe postępy tyczkarzy, wpraw- tej konkurencji.

Mistrzostwa wioślarskie Europy

Generalna próba Igrzysk olimpijskich

Berlin. W lipcu. Grünau jest symbolem dla każdego kontynentalnego radośnika sportu wioślarskiego, choćby nie miał on dotąd osobistego kontaktu z poberlińskim klasycznym terenem regat. 55-letnia sława toru ugrupowała za rok igrzyska olimpijskie. A już za 3 tygodnie zgromadzi tu elita wioślarsza całej Europy (między innymi bez Anglii) aby stoczyć ostatni pojedynek przed Olimpiadą.

To jest do tej próby generalnej gotów. Grünau czeka na zawodników całej Europy w szacie, nawet dla tej, od pół przeszło wieku pod znakiem wiosła żyjącej, miejscowości niezwykle.

INWESTYCJE...

Kto zna Grünau, temu przy obecnej wizycie roi się w oczach o zmianach, poprawkach, nowości. Wszystko pałenice Olimpiad. Dawniej już idealny niemal tor został jeszcze udoskonalony. Na całej długości dokonano olbrzymiej pracy wyrównania głębokości wody do minimum 3 metrów. Łódzie na starcie będą poza normalnym zakotwieczeniem, umocowane przy palach, co zlikwiduje możliwość najmniejszych chybów przy startach. Jedną z najważniejszych innowacji, jest przystosowanie toru do startu jednocześnie 6 łodzi. Tor został w tym celu poszerzony do 85 me-

trów. W czterech miejscach powiększone jest na całej szerokości znakowanie piramidkami, tak, że bezbłędnie utrzymanie odpowiedniego szlaku jest ogromnie ułatwione.

To najważniejsze inwestycje w materię czysto sportowej. Powiew luksusu wnoszą nowe trybuny i i wielkie przyległe ubikacje. Wszędzie tu jest już do mistrzostw przygotowane. Szatnie, nawet przyspoliczone przydzielone poszczególnym państwom, zaopatrzone u drzwi odpowiednimi barwami na rodowem.



DLA WYGODY GOŚCI...

Dla wygody gości urządzono regatowy urząd pocztowy. Obok na zwiska adresata wystarczy napisać „Regatapostamt Grünau. Po-

myślano nawet o specjalnym stopniu regatowym — coś dla pp. filatelistów.

Nie zapomniano naturalnie o kapryśnej prasie. Organizatorzy stawiają jej do dyspozycji najnowsze urządzenia. Począwszy od telefonu pod ręką na trybunach, aż do ostatniego „wybryku” techniki: maszyny do pisania na odległość. Aby osiągnąć telefonem kogoś na trybunie prasowej, wystarczy w jakiegokolwiek miejscowości kuli ziemskiej zameldować: „Berlin Regatapresse”.

Oddział telefoniczny urzędu pocztowego posiadać będzie urzędnik ki władające językiem wszystkich bez wyjątku, uczestniczących w mistrzostwach narodowych.

W technicznej obsłudze zawodów nie zabraknie naturalnie filmu i radio. Przebieg zawodów na przestrzeni pierwszych 1500 metrów transmitowany będzie w języku francuskim i niemieckim z łodzi zaopatrzonej w krótkofalową stację nadawczą.

Dla jaknajskrajniejszego transportu cennego sprzętu zaprowadzono w Grünau specjalny urząd celny. Obok przechowywali urządzony jest warsztat, w którym wykwalifikowani specjaliści służyć będą wszelkimi radami. Zawodnicy mieszkać będą w sąsiedniej miejscowości Cöpenick w

amunku myśliwskim. Panuje tu idealny spokój i prawdziwie sportowa atmosfera. W Cöpenick odbędzie ogniwą próbę olimpijską kucharze wielkiej firmy okrętowej Norddeutscher Lloyd. Oni to bowiem obsługiwać będą w roku przyszłym kilka tysięcy uczestników igrzysk olimpijskich. Na wioślarskich mistrzostwach Europy będzie więc można kosztować i wydawać opinie. Wspólny mógł dla terenu zawodów w Grünau, po mieszczeniu w Cöpenick i dla jednocześnie odbywającego się kongresu FISA w Berlinie znajdując się w Central-Hotelu, w „city” stolicy Rzeszy.

Niemiecki Związek Wioślarski zorganizował więc zarówno dla zawodników, jak i dla sprzętu służbę transportową, która od momentu wyładowania na dworcze stać będzie stale do dyspozycji przybyłych. Wielkim klubem berlińskim przydzielona została opieka nad zagranicznymi ekspedycjami. Każdy z nich znajmie się innemu państwu. Przyczem każdej grupie zagranicznej towarzyszyć będą stale opiekun i tłumacz.

Tak przygotowało się Grünau do wioślarskich mistrzostw Europy, które poraz pierwszy zdaje się, odbędzie się na rok przed olimpiadą na torze przyszłych igrzysk.

H. Gliner.

oszczepem, gdzie poprawił się Nieszyński, a prócz tego wkroczył do nowych ludzi z niezmiennymi 56 metrow.

Z dotychczasowych liderów ubył tylko Fialka, który w biegu 10 km. oddał prowadzenie Noll.

W powietrzu czuje się już nadejście jesiennej sezonu, który niewątpliwie wprowadzi nowe ożywienie po ogólnych tygodniach. Za kilka dni walczy w Budapeszcie akademicy, a przeciwnicy z zagranicy zmuszą ich zapewne do wydobycia ze siebie nowych możliwości. Potem nadejdzie wiele zawodów klubowych, mistrzostwa sztafetowe, no i w końcu wielobój, które w tym roku zapowiadają się szczególnie interesujące.

Nadejście wreszcie czasu, kiedy zapalenie rubryka „przyrodobona” dotychczas tylko trzema groteskowymi wynikami.

DZIESIECIOBOJCA SZWEDZKI

Doskonały wynik w dziesięcioboju uzyskał Szwed Bexell 6954 pkt. (wg. dawnej 7928 pkt.). Wyniki szczegółowe: 100 — 11,4 wdał — 664, kula — 13,84, wyyż — 180, 400 — 55,2, 110 płoki — 16,3, dysk — 41,04, oszczep — 49,82, tyczka — 370, 1500 — 4:51,4.

MISTRZOSTWA HOLANDZKI

Mistrzostwa lekkoatletyczne Holandii przyniosły wyniki przeciętne poza sprintami: 100 i 200 wygrał Osendam w 19,7 i 21,4 przed Bergerem 10,7 i 21,5, wyyż — Reelofs 185, wdał — Neutman 699, tyczka — van der Zee 380, oszczep — van der Pool 63,03.

ŚWIETNY SPRINTER SZWAJCARSKI

Lekkoatleci amerykańscy startowali we wtorek w Bazylei, osiągając szereg łatwych zwycięstw. Opór spotkali ze strony najmniej spodziewanej bo w sprintach. Peacock musiał osiągnąć czas 10,3, aby pobić o pół metra Haenigge (10,4). Szwajcar wygrał za 200 mtr. w znakomitym czasie 21,2, bijąc światowego czestymietrowca Fuqua, bardzo pewnie.

MECZ SZOSOWCÓW

Wysięg szosowy w Kopenhadze na dystansie 150 km. o mistrzostwo Skandynawii wygrali Duńczycy: 1) Nielsen 4:05.15, 2) Hansen 4:06.

Andrzej Ługis

WIELKA GRA

Wielka gra o życie piłkarzy

Pierwsze kilka dni w stolicy zbiegły Janowskiemu niewiadomo kiedy. Był podniecony. Po wieloletniej rozłące z krajem, z ciekawością głębokim wzruszeniem penetrował warszawskie ulice i lokale. Na każdym kroku stwierdzał łpaniały rozwój miasta, podziwiał nowe, piękne budowle i rozczulał się na widok tkwiących w nich filiżeczek, przedwojennych chałup.

Jakie zmiany, jakie zmiany! Spacer po mieście utrudniał mu nieco uliczny fotografowie, którzy widząc „lepszego gościa”, gapiącego się ookoła, bez przerwy celowali w niego z aparatów i inkasowali po 20 gr. zadatku. Ale to nie było mu wcale humoru. Płacił z przyjemnością, ostatecznie ogólny wzrost tempa życia i widać jeszcze wzrost życiowego sprytu Warszawy nie ustępowała w niczym zagranicy.

Pierwszy dowód tego radosnego stanu rzeczy otrzymał już po przyjeździe, zaraz na dworcu. Nie był warszawianinem, znał jednak dość dobrze stolicę i pamiętał doskonale, że do Bristolu najkrótsza droga wiedzie przez Królewską. I oto przekonał się, że nasi szoferzy mają równie „dobre oko” jak ich amerykańscy koledzy.

Bristol? Proszę bardzo — i pojechali przez plac Unii Lubelskiej... Nie sprzeciwiał się. Odrzucał pomnik Lotnika, a w Łazienkach rozpaczałającego Szopena. Zaprotestował dopiero, gdy mistrz kierownicy zamierzał skrócić w Aleje 3-go Maja w zbożnym zamiarze pokazania pasażerowi jeszcze obu mostów.

— Oh, Warszawa, Warszawa! — rozkoszował się, nie sprawdzając rachunków w restauracjach i płacąc bez mrugnięcia powieką złotówką za nieprawdopodobne przechodzenie jezdni. Nareszcie u siebie, u siebie, na swojej ziemi, psia krewo! To „psia krewo” trenował sobie po cichu na przechadzkach, szczerze zmartwiony, że, wskutek długiego nieużywania, straciło ono w jego ustach właściwą soczystość.

Wpadł właśnie do hotelu, aby się przebrać, kiedy telefonowano z portierni.

— Hello! Kto? Pan Bajc?... Pan Bajc?... Oh, tak!... Już niech wchodzi, proszę!...

Pan Teofil odczekał te kilka dni, aby nie uchodzić za natręta, ale dłużej nie mógł wytrzymać. Gdy na dole wymieniał nazwisko „Jankowski” portier zgłębiał się w pół, a chłopczki postawiały na baczność.

— W tej chwili, zaraz się dowiem... Proszę, pan będzie łaskaw!

Z należytym fasonem odstawiono Bajca na piętro, gdzie już w drzwiach pokoju oczekiwał Jankowski.

— Witam! Dzień dobry. Przyszedł pan, to dobrze!

— Moje uszanowanie. No jakże tam, w Warszawie?

— Oh, dobrze! Proszę siedzieć! Zmieniło się miasteczko, co? Miła dziura! Tak, tak, drogi panie niema to jak na własnych śmieciach. No, pan niby nie na własnych, bo w hotelu, ale zawsze...

— Wie pan, ja już czekam na pana długo. Chcę sobie kupić swój dom. Nie lubię zamieszkiwać w hotelu.

— Czy pan pragnie kupić cały dom, czy idzie panu tylko o własne mieszkanie?

— Mieszkanie, tak. Szukałem już w gazecie i chcę zobaczyć w jedno miejsce. O, tu jest napisane.

— Co, u Klubmana? Doskonale! To mój przyjaciel, członek „Piasta”! Dusza człowiek. Powiadam panu, dusza człowiek. Waldemar Klubman, to podpora finansowa naszego klubu, to entuzjasta piłki, jakiego drugiego nie znajdzie pan w Warszawie. Sam teraz jest w wielkich tarapatach pieniężnych, ale co może, to robi dla „Piasta”.

— To ładnie! Pojedźmy zobaczyć, eh?

— Chętnie. Mieszkamie podobna się panu napewno. Aleje Ujazdowskie, panie, powietrze, naprzeciwko park, obok Łazienki...

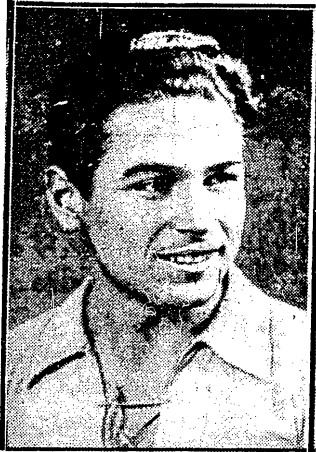
— To dobrze!

Już w windzie dowiedział się Jankowski wiele ciekawych rzeczy o Klubmanie. Dokładniejszy życiorys skreślił mu Bajc podczas kilkuminutowej jazdy taksówką. Waldemar Klubman

pół życia strawił przy piłkarstwie, choć nigdy nie doznał rozkoszy własnonożnego kopnięcia piłki. Żył rozkoszą innych, ale, trzeba przyznać, szczerze za to płacił. I nietylko pieniędzmi. Składał na ofiarę klubu niezliczone godziny, kradzione rodzinie i instytucji, w której pracował, szarpał nerwy na posiedzeniach komisji rewidycyjnej, a podczas bezsennej nocy oblał się zimnym potem, na wspomnienie olbrzymiej paki żyrowanych przez siebie, klubowych weskli. Nie sarkal jednak, nie załamywał się. Wierzył w kismet, a oczywisty znak tego przeznaczenia widział w swym rodowym nazwisku.

Jankowski ujrzał go takim, jakim go sobie po drodze wyobraził. Starszy jegomość, zająca otwartą twarz, pocziwe oczy za oprawionymi w róg okularami i, właściwy wielu tytanom ducha, absolutnie niepozorny futerał cięśny. Ci chym, zmęczonym głosem udzielił potrzebnych wyjaśnień. Cztery ogłoszone do odnaglenia pokójce, stanowiące część całego sześciopokojowego lokalu, posiadają oddzielne wejście, telefon, łazienkę i t. d. Jednym słowem zupełnie oddzielny apartament. Przejście wewnętrzne do dwu pozostałych pokoi, zajmowanych przez niego wraz z rodziną, zamknięte i zastawione szafą. Oczywiście, że nie obchodzi go zupełnie życie prywatne lokatora, że ten może u siebie wyczytać co mu się tylko podoba. Cena, no tak, cena dość wysoka, ale zważywszy...

(C. d. n.)



GUSTAW LECHNER
świetny pomocnik Beogradzkiego S. K. grać będzie w Katowicach na meczu Jugosławia — Polska

Jugosławianie są dobrej myśli

Pełne zaufanie do reprezentacji na mecz z Polską

Z okazji meczu piłkarskiego z Jugosławia, który odbędzie się 18 b. m. w Katowicach uprosił prof. Milana Grafa z Zagrzebia, jednego z najstarszych i najbardziej znanych dziennikarzy sportowych Jugosławii o artykuł na temat piłkarstwa jugosłowiańskiego. Obecnie zamieszczamy najaktualniejszą część, traktującą o składzie na mecz z Polską.

Kapitan sportowy Jugosłowiańskiego Związku Piłki Nożnej p. inż. B. Simonovic zdecydował się wysłać do Katowic następującą drużynę: Glaser (BSK); Hügl (Gradjanski); Matosic (Hajduk); inż. Arsenievic (BSK); Gayer (HASK); Lechner (Slawia Osiek); Sipos, Zivkovic (obydwaj Gradjanski); Sekulic (Jugoslawia); Vujadinovic i Glisovic (obydwaj BSK).

Za wyjątkiem Sekulica (w mieście Marjanovica) znajdujemy więc nazwiska tych samych graczy, którzy w roku bież. zdobyli w So-

fiji puchar Bałkanów. Drużyna zastawiona jest doskonale i posiada nasze pełne zaufanie! Jest to nawet jeden z najlepszych zespołów, jakie Jugosławia w ostatnich latach wysyłała w ogóle.

W teamie znajdujemy wypróbowanych graczy jak Arsenievica, Gayera, Sekulica, Vujadinovica, Glisovica, Lechnera, Zivkovic i wspaniałego bramkarza Glasera. Sipos, Hügl i Matosic należą do młodszej generacji internacjonalistów.

Mimo wielkiego zaufania, jaką drużynie tej darzą siły sportowe Jugosławii, nie można przewidzieć, jak spisie się ona w Katowicach. Pamiętajcie, że gracze są sformowani ciężkimi walkami ligowymi i zdarzyć się może, iż ten lub ów z zawodników nie osiągnie pełnej swej formy. Ponieważ jednak większość piłkarzy tych posiada daleko zaawansowane umiętno-

ści techniczne, postarają się oni więc zapewne ewentualne braki kondycyjne nadrobić finezją gry. Siła przebojowa czwórki doskonałych technicznie napastników (Sipos - Zivkovic - Sekulic - Vujadinovic) może jednak okazać się niedostateczną w starciu z twardą obroną Polaków.

Mimo wiary w wartość naszej drużyny, nie jesteśmy nastroszeni zbyt optymistycznie. Pamięamy doskonale, że team „pewniaków” przegrał już raz w Polsce 3:6, mimo, że grał w nim szybkostrzelny bombardier Hitrec i wysmienity w owym czasie Sekulic i Zivkovic.

W myśl przyjętych u nas tradycji i tym razem nie rozegra jedynastki reprezentacyjna meczu próbnego. Kapitan związkowy domagał się wprawdzie, by reprezentacja rozegrała 7 sierpnia mecz z Winiem, która bawiła wówczas w Belgradzie, jednak propozycję jego odrzucono. Gracze są i tak dostatecznie obciążeni spotkaniami ligowymi, tak że nie miałyby sensu obciążać ich jeszcze ciężką walką poza zwykłą turę.

Pogoń (Łwów) nie otrzymała zezwolenia na mecz z FC Wien 14 i 15 września, gdyż w dniu tym prawo użyć graczy Pogoni w spotkaniach międzymiastowych.

W sprawie Kiselinskiego przeprowadzone zostały dodatkowe dochodzenia, dyskwalifikacja zostaje jednak do ukończenia śledztwa utrzymana w mocy.

Kotwice, mistrz Polśia wycofała się z dalszych rozgrywek o wejście do Ligi. Najlepiej wyjdzie na tym Warmia, mistrz okr. białostockiego. Bez trudu uzyskuje ona 4 punkty i stosunek bramek 6:0, podczas gdy Śmigły, który dwukrotnie wygrał na zielonej murawie ma gorszy stosunek punktów 7:3 i znajduje się tym samym na drugim miejscu. Jest to stanowisko nie w porządku i należałoby w przyszłości zarządzić podobnym wypadkom, które są zaprzeczaniem zdrowego rozsądku i zasad sportowych.

Reprezentacja Warszawy wystąpi przeciw F. C. Wien w następującym składzie: Keller (Leg); Zwiercz (W), Szczepaniak (Pol); Przedsiecki (L), Sroczynski (W), Makowski (W); Kruk (P), Kniola, Smoczek (W), Łyskowski (L), Pirych (W). Rezerwowi: Napiórkowski, Marian, Izidorczak, Rusinek, Krysiński, Brzostek, Zieliński.

Miejmy nadzieję, że w Katowicach rozwinię się ładna, przyjacielska gra dwu braterskich narodów słowiańskich. Będziemy się cieszyli własnym zwycięstwem, nie omieszkamy jednak naszym polskim braciom serdecznie pogratulować ewentualnego ich sukcesu.

Prof. Milan Graf.

P. S. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że doskonały prawoskrzydłowy Gradjanski Sipos „zwiął” do Szwajcarii, gdzie zgłosił swe przystąpienie do Young Boys. Jest rzeczą wykluczoną, by uzyskał zwolnienie. W każdym razie udział jego w reprezentacji jest obecnie wątpliwy. Przypuszczamy, że kapitan sportowy dokona przegrupowania drużyny i prawa flankę obsadzi Glisovicem, podczas gdy na lewe skrzydło wystawi Zecevic z belgradzkiej Jugosławii.



JOSIF MATOSIC
obrońca S. K. Hajduk — Split; wyznaczony został do reprezentacji Jugosławii przeciwko Polsce

Niewdzięczny przeciwnik, Belgia

Niegroźna na papierze, silna na boisku

Bruxela, w Npu.

Belgia w bilansie naszych stosunków sportowych z zagranicą zajmuje w roku bieżącym obok Niemiec naczelną miejsce. Widzimy już w Brukseli dwukrotnie Wisłę krakowską, reprezentację lekko-atletyczną, drużynę hippiczną na konkursach międzynarodowych, niebawem zobaczymy reprezentację polską na mistrzostwach lekkoatletycznych i kolarskich świata, no — a przedewszystkiem mecz Polska — Belgia w piłce nożnej, który dla nas stanowi jedno z najważniejszych spotkań sezonu.

Reprezentacja Belgii przechodziła w roku bieżącym, podobnie zresztą jak i w zeszłym, ogromny kryzys. Była ona pokonana nie tylko przez reprezentację, lecz nawet kluby i związki okręgowe zagraniczne. Zaszczu tego do-

stąpił też i Kraków, który pokonał Belgów w Brukseli 7:5. W tych warunkach dziwnie może się wydać, iż Belgowie mimo tych porażek zapraszani są wszędzie, a Hiszpania w roku bieżącym już dwukrotnie nadesłała do Brukseli propozycję rozegrania meczu międzypaństwowego.

Alie porażki Belgów świadczą raczej o braku szczęścia, niż o braku formy. Pierwszy mecz wygrany przez Holendrów 4:2, nie wskazywał bynajmniej na to, iż Belgowie wyjdą z niego pokonani. Obie strony były mniej więcej tej samej klasy. Drugi mecz (3:1), Holendrzy wygrali bardziej zasłużenie, będąc zresztą w ogromnej formie. Niemcy wygrali z Belgią też zasłużenie (6:1), lecz nieco za wysoko, ale już Francja, która pobiła Węgrów 2:0, tylko zremisowała (1:1).

z Belgią, podczas gdy Szwajcarija po pogromie Węgrów 6:2 w Zurichu, szczęściu znów może zawdzięczać nierozgraną (2:2) z Belgią w Brukseli. W rzeczywistości więc reprezentacja Belgii jest dla nas bardzo groźna. Potwierdzą to zresztą wyniki klubowe. Mistrz Belgii Union Saint Gilloise, w czasie swego tournée w czerwcu, grając z najlepszymi klubami szwajcarskimi, przegrał tylko jedno z sześciu spotkań. Daring z równym powodzeniem grał ostatnio we Francji.

W świat idzie zawsze wynik. Dlatego też, biorąc pod uwagę wyniki reprezentacji belgijskiej, musimy stwierdzić, że wyrobili one jej już opinię i nawet ewentualne zwycięstwo nie przyniesie nam specjalnego zaszczu. Co innego będzie natomiast w wypadku naszej kliski. A Belgia szkuje się do meczu z Polską niezwykle starannie. Rozpoczęto w tym celu wcześniej mistrzostwa. Gracze zgromadzeni są już od kilkunastu dni na treningach kondycyjnych i technicznych na stadionie Heyzel. Belgowie mają już dość porażek i chcą wrzucić wygrać pierwsze spotkanie międzypaństwowe.

T. Garda.



WISŁA — UJPEST 1:1.
Bramkarz węgierski Hory z trudem broni swej świątyni.



K. S. PRYŚZOŚĆ
zdobył mistrzostwo kl. C. W. O. Z. P. N. i zaawansował do kl. B.



NA MECZU ŚLĄSK — POMORZE
bieg na 100 mtr. wygrał Kocot w czasie 11,4 s.

Po meczu Śląsk - Pomorze

Mecz lekkoatletyczny reprezentacji Śląska i Pomorza był pierwszym spotkaniem między okręgowymi sportowcami obu dzielnic, a zarazem piękną manifestacją łączności narodowej i wzajemnej sympatii tych prastarych ziem polskich.

Dla Śląska spotkanie z Pomorzanami było imprezą b. wartościową, zarówno z uwagi na poziom reprezentowany przez gości jak i b. pożądane ogólnie życia sportowego, które mimo pełni sezonu letniego jest, zwłaszcza w Katowicach, wyjątkowo martwe.

Pierwsze porównanie sił i umiejętności lekkoatletów obu okręgów wykazało bardzo minimalną przewagę Ślązaków, widoczną w różnicy zaledwie dwóch punktów. Zwycięstwo to, którego Ślązacy bynajmniej nie byli pewni, zawdzięczają oni nieoczekiwanemu zjawieniu się na starcie Sznajdra i Chmiela, którzy zdążyli na czas powrócić z Tallina i nie zawahali się mimo zmęczenia, bronić barw okręgowych. Zabrakło natomiast w reprezentacji Śląska Orłowskiego, Kondzieli, Nowosielskiego, Czyża, Zajęz, i Rzepusia, których nieobecność jednak z uwagi na ich obecną formę względnie rodzaj specjalności w zestawieniu z wynikami meczu, nie była w rzeczywistości, poza Orłowskim i ewent. Zajęz, żadnym osłabieniem. Bardziej osłabieni byli natomiast Pomorzanie, którzy zregulować musieli z usług lekkoatletów Słocza Szczerbowski, młodego Zielińskiego i Baumana oraz chorego Wł. Mikulę; rezerwowi zawodnicy nie zdolali ich, rzecz prosta, godnie zastąpić.

Sensacją zawodów była porażka Chmiela w soku wyżej z Kalinowskim. Po przejściu przez obu zawodników wysokości 121 cm., kierownik drużyny pomorskiej zgodził się na podział punktów, ale ambitny grudziądzanin wolął rozstrzygnąć pojedynek w sposób bardziej konkretny i w rozgrywek pokonał swego renowanego przeciwnika, przechodząc ponownie wysokość 121 cm.

Kalinowski jest niewątpliwie utalentowanym skoczkiem, niemniej jednak przedstawia on jeszcze materiał mocno nieoszlifowany i niestępy.

Pomorze próbowało szczęścia i w drugiej rozgrywce, w soku wdał, który decydował o wyniku meczu. Tym razem jednak fortuna do-

stąpiła Ślązaków i Pomorzanie dostali... kosza, w postaci zwycięstwa Kosza.

Na meczu nie obešlo się, oczywiście, bez niespodzianek, miłych dla jednej bądź dla drugiej strony. Dla Ślązaków miłą taką niespodzianką było zdecydowanie zwycięstwo w biegu na 5 km., gdzie doskonale zaprezentował się nowy talent Śląski — bielszczanin Stokolski, który czasem 36:09 uzyskał szósty wynik tegoroczny w Polsce.

Prasli gotował także miłą niespodziankę, nie miła dla... Pomorza i Neudorfa, wykazując tam, że w 45-cio metrowym rzucie kulką wielką zastąpił, i to conajmniej 5-0 metrową, miał sam dysk... Sympatyczny olbrzym z SCG zadonowany był ze swego zwycięstwa, na wszelkie jednak gratulacje odpowiedział: „tak, ale jaki wynik!”

Najlepszym zawodnikiem drużyny pomorskiej i bohaterem meczu był bezspornie Kocot, jedna z rewelacji tegorocznego sezonu. Sympatyczny bydgoszczanin triumfował bezapelacyjnie na setce i 400 m, a w obu sztafetach zapewnił swej drużynie pewne zwycięstwo. Zławsza sztafeta 4x400 m. wygrał w sposób imponujący, nadbijając na Rakoczym o około 20 m i polirując swój dystans w granicach 51 sek. W osobie Kosza reprezentacja Polski posiada już dziś doskonałego rezerwowca.

Tajemniczy „Mart”, który od wielu miesięcy zajmuje szczytne miejsce w sprintach w tabelach Przeglądu Sportowego, nie potwierdził wprawdzie swych doskonałych wyników, niemniej jednak zaprezentował się jako biegacz obiecujący.

Ogółem mecz Śląska z Pomorzem był widowiskiem b. zajmującym i dał możność zorientowania się w poziomie sportowym obu okręgów oraz formie wybitniejszych zawodników.

Zagrzeb zdystansowany

na mistrzostwach Jugosławii

Rozgrywki o mistrzostwo Jugosławii zbliżają się do końca. Szereg klubów znajduje się tuż przed metą, inne mają przed sobą jeszcze dwa maksymalnie trzy spotkania.

Sytuacja w ostatnich dniach znów się zmieniła. Na front wysunęły się dwa kluby belgradzkie, dystansujące drużyny zagrzebskie, które od pierwszej chwili, poza małym intermezzum z Hajdukiem ze Splitu, kroczyły pewnie na czele.

Serawa nie jest jednak jeszcze przesądzona. Teoretycznie ma najlepsze szanse Gradjanski, który zajmuje wprawdzie piąte miejsce, ale ma też najmniej straconych punktów. Gradjanski skł. traktuje zadanie swe bardzo poważnie i... domaga się na każde spotkanie zagranicznego sędziego.

W niedzielę drużyna zagrzebska pokonała Primorie z Lublany 3:2, będąc zdecydowanie lepszą. Doskonała praca (jeden dzień) tak, że wystąpił już w niedzielę przeciw Śląskowi. Jeden bilet — dwie imprezy. Publikacja warszawska będzie miała okazję ujrzeć w niedzielę za jednym biletem dwa atrakcyjne mecze. Na stadionie W. P. odbędzie się o godz. 17.30 mecz ligowy Warszawianka — Garbarnia. Jako przedmecz rozegrane zostanie spotkanie o wejście do Ligi między Legią (Poznań) a miejscową Skodą.

mu Klubowi Sportowemu (BSK), który na własnym boisku pokonał Hajduka 4:0. W Serajewie zmierzyły się dwa Slavie, wygrała miejscowa z sostrzycą z Osieku 3:1.

Tabela mistrzostwa przedstawia się następująco:

1) BSK.	16	21	47:23
2) Jugoslawia	15	20	37:23
3) HASK.	17	20	32:23
4) Concordia	15	28	29:23
5) Gradjanski	14	18	26:23
6) Hajduk	17	16	45:23
7) Slawia Ser.	17	15	26:23
8) Primorie	17	12	20:23
9) BASK.	15	11	33:23
10) Slawia Os.	17	9	20:23

MARTYNA GRA

Martyna gra; Dyskwalifikacja Martyny kończy się w poniedziałek, 12 b. m. Zarząd PZPN darował mu resztkę kary (jeden dzień) tak, że wystąpi już w niedzielę przeciw Śląskowi.

Jeden bilet — dwie imprezy. Publikacja warszawska będzie miała okazję ujrzeć w niedzielę za jednym biletem dwa atrakcyjne mecze. Na stadionie W. P. odbędzie się o godz. 17.30 mecz ligowy Warszawianka — Garbarnia. Jako przedmecz rozegrane zostanie spotkanie o wejście do Ligi między Legią (Poznań) a miejscową Skodą.



NA TORZE W CHOJNICACH
odbyły się zawody kolarskie, w których zwyciężył mistrz woj. poznańskiego Ritter (Bydgoskie T. C.) przed Jamrogą (K. Z. S. Grudziądz).



DOROCZNY GOŚĆ BOISK POLSKICH
zespół Hakoahu wiedeński po zwycięstwie nad Polonią 3:0.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech Zł. 2.40 miesięcznie, kwartalnie Zł. 7.—. W innych krajach europejskich oraz zamorskich Zł. 3 miesięcznie, kwartalnie Zł. 9. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm., szerokości szpalty red. Zł. 0.80, poza tekstem Zł. 0.40.

Wydawca i drukarnia: Nowoczesna Spółka Wydawnicza, S. A., Warszawa, Marszałkowska 3. Centrala Tel.: 8-02-40. Konto w P. K. O. 13120.

Redaktor przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 13 do 14.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI

Filia: Jasna 10, tel. 693-72.